



OKRUSZEK

Maj 2016

Numer 208



Głos Matki.

Jej oczy. Jej ręce.

Bez niej dom – tylko ściany i dach.

I nic więcej.

Stanisław Szydlowski

AKTUALNOŚCI

1 maja – Świętego Józefa

Prośmy patrona ludzi pracy, aby za jego przykładem każdy z nas wykonywał powierzone nam obowiązki rzetelnie.

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

Dzień Polaków i Polonii za Granicą

Prośmy o dar jedności dla wszystkich Polaków rozsianych po świecie, żeby zawsze pamiętali o korzeniach, z których wyrosli i swoją postawą potrafili świadczyć o kraju, z którego wyszli.

3 maja – Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski

Prośmy dziś Maryję Królowę Polski, aby swoim wstawiennictwem przemieniła serca ludzi, którzy słowem lub czynem, niszczą naszą Ojczyznę. Prośmy o siłę dla tych, którzy starają się jej służyć.

5 maja – Wniebowstąpienie

Módlmy się, byśmy byli godni wejścia do Bożego królestwa.

15 maja – Zesłanie Ducha Świętego

(Święto zwane również Zielonymi Świątkami)

Prośmy, aby Duch Święty odnowił w nas swoje dary.

– 25 rocznica święceń kapłańskich księdza Henryka Wieczorka, naszego proboszcza i księdza Ryszarda Karapudy

Módlmy się by Duch Święty nappełnił swoją mocą naszych kapłanów aby za przykładem pierwszych apostołów byli niestrudzonymi głosicielami Słowa Bożego

22 maja – Pierwsza Komunia Święta

Módlmy się, aby każde dziecko przystępujące do Stołu Pańskiego starało się na co dzień żyć prawdami wiary.

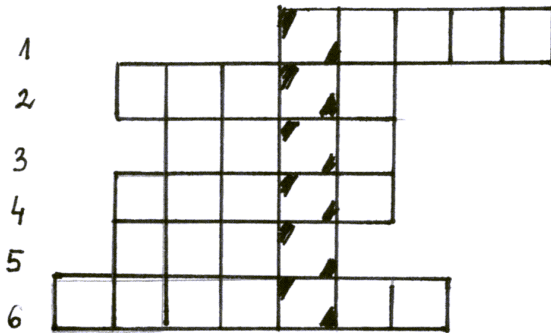
26 maja – Dzień Matki

Módlmy się byśmy umieli docenić troskę z jaką każda matka otacza swoje dzieci.

29 maja – Boże Ciało

Bierzmy udział w procesji, by w ten sposób wyznać naszą wiarę w Jezusa Chrystusa pod postaciami Ciała i Krwi

KRZYŻÓWKA



1. KRÓTKA, BIAŁA SZATA (UŻYWANA PODCZAS POSŁUGI SAKRAMENTALNEJ)
2. OZDOBNA SZATA LITURGICZNA DO SPRAWOWANIA MSZY ŚWIĘTEJ
3. RODZAJ OZDOBNEGO PŁASZCZA (UŻYWANY PODCZAS NABOŻEŃSTWA)
4. DŁUGA WSTĘGA ZŁOŻONA NA RAMIONA KAPŁANA
5. DŁUGA, BIAŁA SZATA ZAKŁADANA POD ORNAT
6. WIERZCHNI, CODZIENNY UBIÓR KSIĘDZA

UKŁADANKA

2 ROZSYPANYCH WYRAZÓW UŁÓŻ PRZYŚŁOWIE

GDY W PROCESJĘ CIAŁO
 ŻNIWA. BOŻE PIERWSZE NA PADA
 PRZERYWA ZWYKLE DESZCZ

Święci w niebo wzięci

Jan Nepomucen

ur. ok. 1348 w Pomuku (Nepomuk)

zm. 20.03.1393 w Pradze

We wczesnym dzieciństwie został cudownie uleczony dzięki modlitwom rodziców, którzy w podzięcie ofiarowali go na służbę Bogu.

W 1370 roku został notariuszem sądu arcybiskupiego. W roku 1380 otrzymuje święcenia kapłańskie i zostaje proboszczem przy kościele św. Gawła w Pradze.

Rok później studiuje prawo na tamtejszym uniwersytecie a w latach 1382 – 1387 również w Padwie. Po uzyskaniu tytułu doktora prawa wraca do Pragi gdzie pełni obowiązki kanonika przy kolegiacie św. Idziego, a od 1389 roku wikariusza generalnego arcybiskupa praskiego. Piastując to stanowisko pada ofiarą zatargu między królem Wacławem IV a arcybiskupem. Zostaje uwięziony przez króla, torturowany a następnie wrzucony do Wełtawy.

Według jednej z hipotez bronił on praw Kościoła przed ingerencją władzy świeckiej, według drugiej odmówił zazdrosnemu królowi ujawnienia tego, co podczas spowiedzi zasłyszał od jego żony królowej Zofii.

Ciało św. Jana Nepomucena spoczywa w katedrze św. Wita w Pradze.

Jest rzeczą ciekawą, że jego język zachował się cało po nasze czasy.

Przedstawiany jako kanonik, z krucyfiksem ułożonym na przedramieniu lub z palmą męczeństwa, niekiedy trzyma palec na ustach.

Jego atrybuty to: klucz, kłódka, zapieczętowany list, wieniec z gwiazd – w środku napis TACUI – „milczałem”

Jest patronem jezuitów, spowiedników, tonących, Pragi, mostów i przepraw. Orędownik dobrej spowiedzi, sławy i honoru. Chroni pola i zasiewy przed powodzią.

Dziś na wielu mostach dostrzeżemy figurę tego świętego.



Modlitwa do św. Jana Nepomucena:

Boże sławimy Cię za łaskę, jaką dałeś św. Janowi, który oddał życie w obronie tajemnicy spowiedzi. Spraw, abyśmy dzięki jego modlitwom z korzyścią dla naszej duszy przystępowali do sakramentu pokuty. Amen.

POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO.....

Majowe zachwyty

Na szkolną wycieczkę w Bieszczady pojechała cała 4b.

Miała to być podróż odkrywcza.

- Będziemy szukać skarbów? – pytał Krzys.

- A może dotrzemy tam, gdzie nikt przed nami nie był? – zgadywała Małgosia.

- Eee, nie ma już takich miejsc w Polsce – sceptycznie stwierdził Wojtek.

Pierwszą niespodzianką dla dzieci było zakwaterowanie. Bardzo skromny, ale czysty domek wprowadził ich w zdumienie.

- To tutaj mamy mieszkać? Bez telewizji, internetu, komputera? – rozczarowała się Magda.

Większość dzieci rozchmurzyła się jednak, kiedy grupa wyruszyła na szlak. Tylko Magda dalej szła naburmuszona i z każdym krokiem coraz bardziej niezadowolona. Znajdowała tysiące powodów do marudzenia. A to kamyk wpadł do buta, a to plecak przeszkadza, Bolek za wolno drecze, Ola za szybko idzie, słońce za mocno grzeje, a wiatr zwiewa czapkę...i tak bez końca.

Po powrocie do szkoły pani wychowawczyni poprosiła, aby każde dziecko opisało swoje odkrycia. Magda napisała: „Na wycieczce nie było nic do odkrycia. Chodziliśmy tylko z miejsca na miejsce”.

Kiedy jedna z uczennic głośno czytała swą pracę, zdziwienie Magdy nie miało granic! Jej koleżanka w zachwycie opisywała strumyki, maleńkie kwiaty, których wcześniej nie spotkała, pracowitego dzięcioła, wylegującą się w blasku słońca jaszczurkę, mrówki niosące nasionka, koncert słowika i jeszcze wiele innych wspaniałych rzeczy.

„To niemożliwe, że byliśmy na tej samej wycieczce – pomyślała Magda – ja nic takiego nie zauważyłam.”

- Madziu, czy naprawdę niczego nie odkryłaś? – zapytała po lekcjach pani.

- Proszę pani, ja szłam tą samą drogą, co inne dzieci, ale niczego nie zauważyłam, bo byłam niezadowolona. To tak, jakbym miała zamknięte oczy – odpowiedziała ze spuszczoną głową.

- Madziu, teraz właśnie odkryłaś bardzo ważną prawdę – powiedziała wychowawczyni.

A Ty, ile widzisz powodów do zachwyty, a ile do narzekań?

Może czas przetrzeć oczy?

Maj to miesiąc maryjny, czyli czas szczególnych spotkań z Mamą Jezusa. Ona, jak nikt inny, pomaga nam otwierać oczy na ludzi i świat, uczy patrzeć z zachwytem: czystymi oczami i czystym sercem.....aby nie przeoczyć żadnej z drobinek piękna i dobra w sercu drugiego człowieka.

BLASKI I CIENIE.....czyli co w historii drzemie.....

Polska i Polacy w czasie drugiej wojny światowej

Po przegranej w Kampanii Wrześniowej w 1939 roku, część polskich żołnierzy przedostała się przez Węgry i Rumunię do Francji i sformowała nowe oddziały. Tam też powstaje nowy, polski rząd, na czele którego staje Władysław Sikorski. W maju 1940 roku gdy Niemcy uderzyli na Francję Polacy ramię w ramię walczyli z Francuzami w obronie ich ojczyzny.

Po klęsce Francji Polacy starali się dotrzeć do Anglii.

Władysław Sikorski zaczął od nowa organizować wojsko polskie. Gdy angielskie miasta osiągnęły niemieckie bombardowania ofiarnie do ich obrony stanęli polscy lotnicy. Marynarze polskiej floty wojennej włączali się do walki na morzach świata gdzie zastąpili z odwagi i udanych akcji.

W czerwcu 1941 roku Niemcy uderzyły na Związek Radziecki. Polska przestała być nieprzyjacielem stała się sprzymierzeńcem.

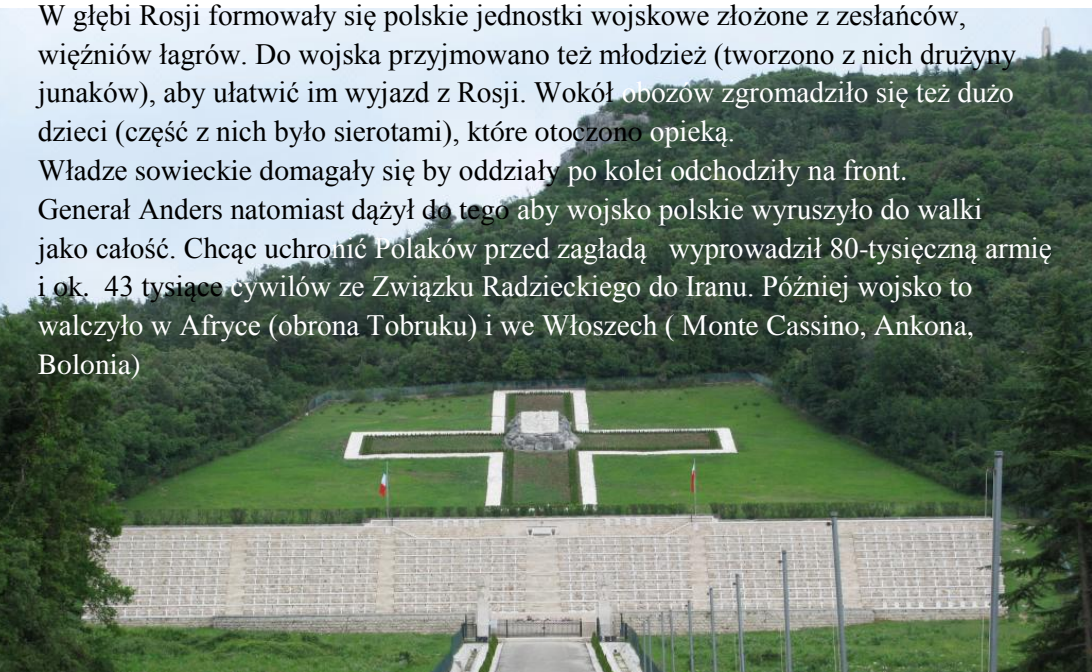
Generał Wł. Sikorski zawarł z J. Stalinem układ, na podstawie którego w Związku Radzieckim miało powstać polskie wojsko.

Dowódcą tego wojska został generał Władysław Anders.

W głębi Rosji formowały się polskie jednostki wojskowe złożone z zesłańców, więźniów łagrów. Do wojska przyjmowano też młodzież (tworzono z nich drużyny junaków), aby ułatwić im wyjazd z Rosji. Wokół obozów zgromadziło się też dużo dzieci (część z nich było sierotami), które otoczono opieką.

Władze sowieckie domagały się by oddziały po kolei odchodziły na front.

Generał Anders natomiast dążył do tego aby wojsko polskie wyruszyło do walki jako całość. Chcąc uchronić Polaków przed zagładą wyprowadził 80-tysięczną armię i ok. 43 tysiące cywilów ze Związku Radzieckiego do Iranu. Później wojsko to walczyło w Afryce (obrona Tobruku) i we Włoszech (Monte Cassino, Ankona, Bolonia)



Znane i nieznanne ciekawostki zasłyszane

„Chwalcie łąki umajone”

Twórcą tej najbardziej kojarzonej z miesiącem majem pieśni jest jezuita ks. Karol Antoniewicz.

Urodził się 6 listopada 1807 roku pod Lwowem w rodzinie ormiańskiej, od wieków osiadłej w Polsce.



Ukończył wydział prawny Uniwersytetu Lwowskiego. Interesował się literaturą i muzyką. Władał biegle pięcioma językami. Brał udział w Powstaniu Listopadowym w 1830 roku uważając to za swój patriotyczny obowiązek.

W 1833 roku poślubia Zofię Nikonowiczównę i osiada w rodzinnym majątku w Skwarzewie. Po śmierci żony i dzieci postanawia wstąpić do zakonu jezuitów. Studiuje filozofię i teologię a w 1843 roku przyjmuje święcenia kapłańskie. Jest doskonałym kaznodziejem, spowiednikiem, opiekunem ubogich. Pracuje w

Galicji i w Wielkopolsce, gdzie organizuje pierwszą placówkę jezuitów pod zaborem pruskim.

Umiera w wieku 45 lat zaraziwszy się cholera od chorych, którymi się opiekował.

Ks. Karol Antoniewicz pozostawił po sobie znakomity dorobek duchowy; rozmyślenia na prawie wszystkie święta Najświętszej Maryi Panny, poezje, rozważania. Jest również autorem takich pieśni jak: „W krzyżu cierpienie”, „Matko nie opuszczaj nas” i wielu innych.